Ogólnopolski program duszpasterski na rok 2023/2024 pod hasłem *Uczestniczę we wspólnocie Kościoła* nawiązuje do trwającego jeszcze Synodu. Prof. Aleksander Bańka - jedyny polski świecki uczestnik obrad synodalnych w Rzymie - tak ocenił dotychczasowy etap Synodu w Polsce:

„Choć proces synodalny rozpoczął się w październiku 2021 r., do dziś wielu wciąż nie rozumie, czym jest owa *synodalność*, co znaczy niejasny tytuł synodu: *Ku Kościołowi synodalnemu*. Czemu to wszystko ma służyć? Trzeba przyznać, że pod względem medialno-komunikacyjnym proces synodalny nie został dobrze przygotowany. Zabrakło nie tylko przejrzystej promocji samej idei synodalności, jasnego odróżnienia jej od procesów dziejących się u zachodnich sąsiadów Polski, ale także prostego i przystępnego wyjaśnienia, o co w owej synodalności i w całym synodzie chodzi. […]

Z relacji uczestników synodalnych spotkań wynika wyraźnie, że wartością nie do przecenienia była dla nich sama możliwość rozmawiania o Kościele i swoim sposobie jego przeżywania w stylu wolnym od agresji, nienawiści, nastawionym na słuchanie, dialog, spotkanie i rozeznawanie. Ten synodalny *styl*, czyli po prostu synodalność jako taka (specyficzny sposób spotkania, rozmowy i wzajemnego słuchania się), wniósł ogromnie wiele w przestrzeń międzyludzkich relacji i dał poczucie, że można w kościelnej wspólnocie różnić się w pewnych kwestiach, a jednocześnie iść razem i wspólnie działać dla jej dobra. Niewątpliwie więc, niezależnie od samych wniosków z synodalnych spotkań, wartością, która z pewnością domaga się kontynuacji na różnych polach życia Kościoła, jest sposób spotykania się i dialogu oparty na synodalnej metodzie rozeznawania. […]

Sporo bolesnych uwag wybrzmiało pod adresem prezbiterów, choć trzeba oddać sprawiedliwość temu, że zostały w niej wychwycone również słabości świeckich - ich bierność i roszczeniowość. Możliwe stało się nie tylko rozpoznanie kluczowych dla przyszłości Kościoła w Polsce kwestii problemowych, ale także nazwanie ich ustami tych, którzy przez uczestnictwo w spotkaniach synodalnych dali wyraz swemu zaangażowaniu i trosce o Kościół. Synodalna synteza wskazuje kryzysy i trapiące kościelną wspólnotę problemy, w tym najważniejsze z nich - kryzys rodziny i problem odchodzącej z Kościoła młodzieży. […]

To wszystko wymaga uruchomienia nowych metod i działań duszpasterskich, które aktywnie muszą współtworzyć świeccy. Nadchodzi czas małych wspólnot, silnie zintegrowanych międzyludzkimi relacjami, opartych na dobrym, kompetentnym, dojrzałym modelu współpracy księdza z zaangażowanymi parafianami, aktywnie ewangelizujących i szukających nowych narzędzi oraz metod docierania do ludzi".

W zrozumieniu sensu Synodu mogą nam pomóc słowa Papieża Franciszka z Mszy inaugurującej proces synodalny: „Synod to odkrywanie ze zdumieniem, że Duch Święty wieje w sposób zawsze zaskakujący, aby podsunąć nowe drogi i języki. […] Synod jest procesem rozeznania duchowego, które dokonuje się podczas adoracji, w modlitwie, w kontakcie ze słowem Bożym". Franciszek proponując pierwszy etap Synodu na szczeblu każdej parafii wyraził swoje zaufanie, że ten proces rozeznawania w Duchu Świętym jest możliwy i potrzebny każdej wspólnocie w odczytywaniu nowych form pracy duszpasterskiej.

Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, ks. Stanisław Adamiak, w wywiadzie, który ukazał się w *Gościu Niedzielnym* 8 października br. mówił: „Na pewno synod jest okazją, by niektóre poglądy wybrzmiały i skonfrontowały się ze sobą. Jest czymś wskazanym, żeby rozmawiać wprost. Przecież najważniejsze rzeczy nie dzieją się na sali plenarnej, tylko w komisjach i kuluarach. Tak też było podczas Soboru Watykańskiego II. Ze spotkania i z dialogu zawsze rodzi się nowa jakość. […] Na przykład w Ruchu Światło-Życie nikt nie musi uczyć synodalności, bo ona w nim jest, choć nikt tego tak nie nazywa".

Spotkanie oazowe w roku 1980

Czy zatem ruch oazowy należy tylko do historii w naszej diecezji? Czy raczej jest programem do realizacji, jeśli chcemy na nowo szukać młodzieży, jeśli chcemy aby później nasza młodzież budowała święte rodziny?

Nie jest to jedyna propozycja odnowy duszpasterstwa. Ma jednak tę zaletę, że wyrosła na polskim gruncie i jest dostosowana do realiów naszej polskiej pobożności. Obecnie rozwija się również w innych krajach. Od kilkudziesięciu lat rozwija się wród środowisk polskich za wschodnią granicą, jak i polonijnych w zachodniej Europie, czy Stanach Zjednoczonych. Od kilkunastu już lat oaza jest obecna w Chinach, czy od kilku lat w krajach afrykańskich. Jest takie przysłowie „cudze chwalicie, swego nie znacie"... Módlmy się więc o odnowę duszpasterstwa w naszych parafiach i nie lękajmy się takiej *synodalności*.

W.D.